

Sygn. akt III AUz 46/15

## POSTANOWIENIE

Dnia 2 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	<b>SSA Romana Mrotek (spr.)</b>
Sędziowie:	<b>SSA Anna Polak</b> <b>SSA Barbara Białecka</b>

po rozpoznaniu w dniu 2 września 2015 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy **R. S.**

przeciwko **Dyrektorowi Wojskowego Biura Emerytalnego w S.**

**o waloryzację emerytury i wznowienie postępowania**

na skutek zażalenia ubezpieczonego

na postanowienie Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 21 kwietnia 2015 r. sygn. akt VII U 536/15

**postanawia:**

**oddalić zażalenie.**

SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka

Sygn. akt III AUz 46/15

## UZASADNIENIE

R. S. wniósł odwołanie od decyzji Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w S. z dnia 5 marca 2015 r., którą dokonano waloryzacji emerytury wnioskodawcy na podstawie art. 6 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin (Dz.U. 2004 Nr 8 poz. 66 ze zm.).

Ubezpieczony wniósł o uchylenie decyzji w całości, żądając uwzględnienia dodatku specjalnego w kwocie 1150 zł (z 1982 r.) przy rewaloryzacji emerytury w 1994 r.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego odrzucenie w oparciu o przepis art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. Wskazał, że w sprawie zachodzi powaga rzeczy osądzonej, gdyż kwestia doliczenia dodatku specjalnego w kwocie 1150 zł do podstawy wymiaru emerytury została rozstrzygnięta prawomocnymi wyrokami Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie z dnia 28 października 1997 r. (sygn. akt. VII U 888/97) oraz Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 października 1998 r. (sygn. akt III AUa 251/98). Organ rentowy wskazał, iż w jego ocenie od czasu wydania tych

wyroków stan faktyczny sprawy, jak i stan prawny nie uległ zmianie. Wnioskodawca nie przedstawił jakichkolwiek istotnych dla sprawy nowych okoliczności faktycznych. Nie zostały ujawnione też nowe dowody mające wpływ na prawo do świadczenia ubezpieczonego lub jego wysokości. Na wypadek nieuwzględnienia argumentacji, organ wniosł alternatywnie o oddalenie odwołania, przedstawiając obszerne stanowisko na poparcie swojego twierdzenia.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2015 r. oddalił wniosek R. S. o ustanowienie pełnomocnika z urzędu i na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. odrzucił odwołanie ubezpieczonego.

Sąd wskazał, iż w rozważanej sprawie nie występuje żadna z przesłanek uzasadniających potrzebę ustanowienia dla ubezpieczonego adwokata z urzędu. R. S. nie ma problemów w orientowaniu się w obowiązujących procedurach sądowych. Analiza wcześniejszych spraw doprowadziła Sąd do wniosku, że ubezpieczony nie tylko nie korzystał z pomocy przydzielonego mu przez Sąd pełnomocnika, ale wręcz nie akceptował czynności procesowych, dokonywanych przez ustanowionego dla niego radcę prawnego. Ubezpieczony sam formułuje wszystkie pisma procesowe, wnioski, oświadczenia i zażalenia, jak również sam wypowiada się na rozprawach, inicjując coraz to nowe fazy postępowania. Sąd po zapoznaniu się z aktami wcześniejszych spraw stwierdził, że powód w sposób należyty reprezentował i nadal reprezentuje swoje interesy, a nadto Sądowi wiadomym jest z urzędu, że ubezpieczony legitymuje się wyższym wykształceniem prawniczym. Ubezpieczony również nie kieruje się potrzebą reprezentowania przed sądem jego interesów, gdyż sam wskazał, że w jego ocenie przydzielony mu pełnomocnik z urzędu ma jedynie baczyć i być świadkiem, aby proces toczył się zgodnie z zasadami i prawem Demokratycznego Państwa Prawa, a nie za pomocą metod reżimu peerelowskiego. Jednocześnie w ocenie Sądu udziału w sprawie adwokata nie uzasadniał stopień skomplikowania faktycznego i prawnego sprawy. Zatem za zasadne Sąd uznał przyjęcie, że w postępowaniu wnioskodawca z powodzeniem może brać udział samodzielnie.

Sąd Okręgowy wskazując na przepisy art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., art. 13 § 1 k.p.c. oraz art. 366 k.p.c. uznał, iż w sprawie zachodzi powaga rzeczy osądzonej. Podnoszone przez R. S. zarzuty, w ocenie Sądu, dotyczyły ustaleń prawomocnie poczynionych przez sąd, w sprawie dotyczącej rewaloryzacji emerytury z 1994 r. Kwestia doliczenia dodatku specjalnego w kwocie 1150 zł do podstawy wymiaru emerytury została rozstrzygnięta prawomocnymi wyrokami Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie z dnia 28 października 1997 r. (sygn. akt VII U 888/97), a następnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 21 października 1998 r. (sygn. akt III AUa 251/98), oddalającym apelację R. S.. Po analizie zgromadzonego materiału dowodowego i treści odwołania ubezpieczonego Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że istota sporu w powyższych postępowaniach była tożsama, a spór o roszczenie w postaci uwzględnienia w podstawie wymiaru emerytury stałego dodatku specjalnego, został prawomocnie osądzony. Nadto ubezpieczony, wnosząc odwołanie będące przedmiotem niniejszego postępowania, przedstawił identyczne wnioski i zarzuty, jak w stosunku do wcześniejszych waloryzacyjnych postępowań. Sąd wskazał, iż brak zmiany okoliczności faktycznych przesądza o tym, iż stanowisko odwołującego nie może zostać poddane ponownej merytorycznej ocenie. W związku z powyższym Sąd Okręgowy, z uwagi na wystąpienie negatywnej przesłanki procesowej *res iudicata* – art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. odrzucił odwołanie R. S..

Z powyższym postanowieniem Sądu nie zgodził się ubezpieczony, który w zażaleniu wniosł o jego uchylenie, domagając się ustanowienia adwokata z urzędu oraz rozpatrzenia odwołania i uwzględnienia dodatku specjalnego stałego w kwocie 1150 zł (w 1982 r.) przy rewaloryzacji emerytury w 1994 r.

W uzasadnieniu wskazał, iż pełnomocnik z urzędu będzie prowadził sprawę zgodnie ze stanowiskiem ubezpieczonego zawartym w pismach procesowych i będzie baczył, aby realizowane były przez Sąd wnioski dowodowe składane w sprawie, a wiarygodność i moc dowodów nie była dokonywana przez sędziów według przekonania opartego na omnipotencji władczej funkcjonariuszy publicznych państwa totalitarnego. Pełnomocnik z urzędu będzie baczył, aby sprawa toczyła się zgodnie z wartościami, zasadami i prawem Demokratycznego Państwa Prawa i będzie przygotowany do ewentualnego wniesienia skargi kasacyjnej w sprawie. Wskazał, iż w postanowieniu nie przytoczono w części stanu faktycznego ani prawnego, który wykazał w odwołaniu, a także nie zrealizowano wniosku dowodowego i nie

przeprowadzono postępowania dowodowego. Beprawnie zastosowano art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. wskazując, iż w sprawie zachodzi powaga rzeczy osądzonej.

W odpowiedzi na zażalenie organ rentowy wniósł o oddalenie zażalenia ubezpieczonego. W uzasadnieniu wskazał, że sprawa uwzględnienia dodatku stałego w kwocie 1150 zł przy rewaloryzacji emerytury ubezpieczonego w 1994 r. została prawomocnie osądzona. Mając na uwadze to, że zaskarżona decyzja jest decyzją waloryzacyjną, zaś ubezpieczony nie kwestionuje samej waloryzacji świadczenia a jedynie to, że przy rewaloryzacji jego świadczenia w 1994 r. nie uwzględniono dodatku stałego w kwocie 1150 zł uznać należy, że wniosek o oddalenie zażalenia jest uzasadniony.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zażalenie ubezpieczonego R. S. okazało się bezzasadne.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że stosownie do treści art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. sąd odrzuci pozew, jeżeli o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami sprawa jest w toku albo została już prawomocnie osądzona. O powadze rzeczy osądzonej, poza identycznością stron i identycznością przedmiotu rozstrzygnięcia, decyduje także tożsamość podstawy sporu.

Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne przedstawione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia i nie widzi potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania. Analiza tych ustaleń, w tym treści odwołania i stanowiska ubezpieczonego doprowadziła Sąd Odwoławczy do wniosku, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, iż zachodzą w niniejszej sprawie przesłanki do odrzucenia odwołania w związku z powagą rzeczy osądzonej i oddalenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

W pierwszej kolejności Sąd Odwoławczy zbadał kwestię zasadności oddalenia wniosku ubezpieczonego o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Za Sądem Okręgowym należy podkreślić, że zgodnie z art. 117 § 5 k.p.c. sąd uwzględnia wniosek o ustanowienie adwokata lub radcy prawnego, jeżeli udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie uzna za potrzebny. W orzecznictwie od lat utrwalony jest pogląd, że potrzeba taka nie zachodzi, jeżeli sprawa jest nieskomplikowana pod względem prawnym i faktycznym, a strona sama potrafi sobie poradzić w prowadzeniu procesu. Nadto w orzecznictwie przyjmuje się, że udział fachowego pełnomocnika w sprawie będzie potrzebny zazwyczaj wtedy, gdy strona wnosząca o jego ustanowienie jest nieporadna, ma trudności z samodzielnym podejmowaniem czynności procesowych albo gdy sprawa jest skomplikowana pod względem faktycznym i prawnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2005 r., III CK 533/04, Lex nr 197647 i z dnia 19 lutego 2010 r., IV CSK 318/09, Lex nr 678016). Analiza treści odwołania i kolejnych pism procesowych skarżącego jednoznacznie wskazuje, że ubezpieczony ma świadomość przedmiotu postępowania sądowego, w sposób jasny i zrozumiały formułuje swoje żądania i je uzasadnia. Nadto dotychczasowe czynności podejmowane przez ubezpieczonego wskazują, że posiada on wystarczającą orientację prawną w zakresie objętym przedmiotem sporu oraz potrafi w sposób przejrzysty i zrozumiały artykułować i uzasadniać swoje stanowisko. Trafnie Sąd Okręgowy wskazał, że zasób wiedzy prawniczej ubezpieczonego jest znacznie większy niż u przeciętnej osoby, gdyż posiada wyższe wykształcenie prawnicze. W związku z tym uzasadnione jest również twierdzenie, że jest on w stanie samodzielnie reprezentować swoje interesy w postępowaniu sądowym, co do tej pory robi. Na aprobatę zasługuje również stanowisko Sądu Okręgowego, w którym wskazuje on, że cel, dla którego ubezpieczony domaga się ustanowienia pełnomocnika z urzędu jest sprzeczny z celem, który wskazał ustawodawca. Ubezpieczony wskazuje, że pełnomocnik miałby „jedynie baczyć i być świadkiem, aby proces toczył się zgodnie z zasadami i prawem Demokratycznego Państwa Prawa, a nie za pomocą metod reżimu peerelowskiego”. Wskazanie takiego celu jest niewystarczające do tego, aby przyznać ubezpieczonemu pełnomocnika. Tym bardziej, iż wskazał również, że pełnomocnik miałby prowadzić sprawę zgodnie z jego stanowiskiem prezentowanym w dotychczasowych pismach procesowych. Wskazuje to na świadomość ubezpieczonego o znajomości istoty sprawy i dostatecznym orientowaniu się w obowiązujących przepisach i regułach

procesowych, a więc wyklucza to potrzebę ustanawiania przez sąd pełnomocnika z urzędu. Również materia sprawy nie jest na tyle skomplikowana, by uzasadniała ustanowienie dla ubezpieczonego pełnomocnika.

W związku z powyższym, wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Apelacyjny uważa za prawidłowe w tym zakresie orzeczenie Sądu Okręgowego i wskazuje, iż R. S. posiada znajomość przepisów prawa, w stopniu pozwalającym na samodzielny udział w sprawie, bez konieczności pomocy profesjonalnego pełnomocnika.

Odnosząc się do zasadności odrzucenia odwołania ubezpieczonego R. S., Sąd Apelacyjny wskazuje, iż nie budziły jego wątpliwości ustalenia, z których wynika, że kwestia doliczenia dodatku specjalnego w kwocie 1150 zł do podstawy wymiaru emerytury została rozstrzygnięta prawomocnymi wyrokami Sądu Wojewódzkiego w Szczecinie z dnia 28 października 1997 r. (sygn. akt. VII U 888/97), a następnie wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 października 1998 roku ( sygn. akt. III AUa 251/98), oddalającym apelację ubezpieczonego.

Podkreślić należy, że składając odwołanie od decyzji organu rentowego R. S. nie przedłożył i nie naprowadził żadnych nowych dowodów, które mogłyby uzasadniać jego roszczenie. Również w zażaleniu na postanowienie Sądu Okręgowego ubezpieczony powołuje te same twierdzenia, które jednak nie mają podstaw merytorycznych, a stanowią jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu, a także z prawidłowo wydaną decyzją Dyrektora Wojskowego Biura Emerytalnego w S. o waloryzacji emerytury wojskowej.

Na aprobatę zasługuje stanowisko Sądu Okręgowego wskazujące, że co prawda odwołanie ubezpieczonego dotyczy nowej decyzji z dnia 6 marca 2013 r., która nie była do tej pory przedmiotem postępowania sądowego, to jednakże podnoszone przez ubezpieczonego zarzuty dotyczą ustaleń prawomocnie poczynionych przez sąd w sprawie dotyczącej rewaloryzacji emerytury z 1994 r.

Po analizie materiału dowodowego zebranego w sprawie, w szczególności treści odwołania ubezpieczonego Sąd Odwoławczy wskazuje, iż niewątpliwie strony dotychczasowych postępowań są tożsame z występującymi w niniejszym postępowaniu. Istota sporu każdorazowo również była tożsama. Spór o roszczenie w postaci uwzględnienia w podstawie wymiaru emerytury stałego dodatku specjalnego został już prawomocnie osądzony, a w sytuacji, gdy okoliczności nie uległy zmianie i ubezpieczony nie wskazywał na nowe dowody i okoliczności, stanowisko odwołującego nie może zostać poddane ocenie merytorycznej, gdyż zachodzi powaga rzeczy osądzonej.

Uwzględniając wszystko powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c. zażalenie, jako nieuzasadnione, oddalił w całości.

SSA Anna Polak SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka